NUMER 13. ROK 3.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, - - - - - - telefon nr. 25-95. - - - - - - Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1. września 1924.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 12. złp., półrocznie 6 złp., kwartalnie 3 złp., zagranicą z przesyłką rocznie 16 fr. szw., półrocznie 8 fr. szw., kwart. 4 fr. szw. Numer pojedyń. 50 gr. p.

eny ogłoszeń: Strona pierwsza okładki 80 złp., pół strony 45 złp. — Pozostałe strony okładki: cała strona 70 złp., pół Ctrony 40 złp., ćwierć strony 25 złp. — Ogłoszenia przed i za tekstem: cała strona 60 złp., pół strony 35 złp., ćwierć strony 20 złp., ósemka strony 12 złp., szesnasta str. 7 złp.

Złoty według kursu franka waloryzacyjnego w dniu płacenia rachunku.

Komitet redakcyjny: *Tadeusz Adamczewski — Dr. Leonard Glabisz — Dr. Marjan Głowacki — Dr. Michał Lisocki — Dr. Edmund Piechocki Dr. Tadeusz Smoluchowski — Dr. Emil Szmidt — Prof. Dr. Edward Taylor — Dr. Roman Ziołecki*

Redaktor: *Roman Urban.* Wydawca: *Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu*

Treść:

Naprawa stosunków gospodarczych w Polsce.

W Nr. 7. „Przeglądu Wszechpolskiego" z lipca r. b. ukazał się pod powyższym tytułem artykuł Prezesa Związku Fabrykantów w Poznaniu, p. Seweryna Samulskiego. Ze względu na aktualność tematu umieszczamy poniżej ten artykuł, za zgodą autora. Redakcja.

Większość Sejmu Polskiego, która się zdobyła na męzki, energiczny krok, oddania specjalnych upoważnień Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi dla przeprowadzenia sanacji skarbowej w jak najkrótszym czasie, zasłużyła sobie na wdzięczność całego narodu.

Dzięki temu minął już ten nieszczęsny okres inflacji i dewaluacji, okres dzikiej sepkulacji na baisse i eldorada dla czarnogiełdzistów i spekulantów wszelkiego rodzaju.

Wymienianie pieniądza, który ulegał przyspieszonemu tempu dążenia w dół, za towar, za pracę ludzką, było jednem, ogromnem oszustwem.

Natychmiastowe wydawanie zarobionego pieniądza z obawy przed jego depracjacją już następnego dnia, doprowadzało szerokie masy do zatraty wszelkiego zmysłu oszczędności, do życia bez jutra.

Przemysł i kupiectwo straciły całkowicie podstawy do kalkulacji. Przeglądanie kursów dziennych zagranicznych i nastawianie według nich cen dziennych za towar, głównem było zatrudnieniem i główną mądrością kupca.

Gospodarzył w kraju dolar na miejscu naczelnem, za tymże funty, guldeny i franki rozlicznego autoramentu.

Najwięcej krzywdzeni postępującą drogością robotnicy fizyczni i umysłowi, walczyli wciąż o wyrównanie ich zarobków z cenami towarów. Stąd wieczne narady, zjazdy, posiedzenia, wiece, delegacje a nawet strajki.

Kolosalne straty czasu, który można było produktywnie zużyć, a w rezultacie zmniejszenie produkcji i podrożenie towaru.

Walka ze strasznym upiorem dewaluacji ukończona. Niespożyte siły narodu i energiczne działanie Rządu odniosły zwycięstwo.

Na placu boju pozostały zniszczone oszczędności i rezerwy, nadszarpane niedostatkiem szerokie warstwy, przemysł bez środków obrotowych, ogólna niezdolność konsumu poza niezbędnymi potrzebami życiowemi, brak kredytu, lichwa i nienormalne ceny produktów krajowych.

Tego stanu nie zdoła ukryć błyskotliwa piana po wierzchu naszego życia się włócząca, w postaci trocha dorobkiewiczów zapadających w automobilach, zapełniających kawiarnie, kina i kabarety, imponujących nabitymi portfelami banknotów i akcyj.

Ich czas minął zdaje się bezpowrotnie. Słowem, zbiednieliśmy na ogół mocno i do pracy od podstaw zabrać się musimy.

* * *

Bank Polski ufundowany został siłami społeczeństwa, szybko i sprawnie.

Poniekąd jesteśmy uprawnieni, by być dumni z tego, że apel Rządu do społeczeństwa nie zawodzi nigdy, gdy chodzi o rzeczy ważne, rzeczy wielkie. Nie brak wartości, tylko brak znaków obiegowych i wyczerpanie sfer przemysłu i handlu ze środków obrotowych były groźne dla subskrypcji akcji Banku Polskiego. Gdy mimo tego, sukces ministra Skarbu był nadspodziewany, błędem byłoby nie do darowania, gdybyśmy sądzili, że dzieło uzdrowienia naszej gospodarki zostało ukończone.

Jestto zaledwie początek. Podwaliny podłożone mocne, na których zbudować można gmach silny, jeżeli do tej budowy przyczyni się literalnie cały naród.

Nie wystarczy, żeśmy się zdobyli na jeden wysiłek. Musimy wszyscy wiedzieć o tem, że nas czeka żmudny okres wytężonej pracy, aby dzieło pięknie rozpoczęte prowadzić dalej konsekwentnie. Potrzebne będą wysiłki dalsze, silna wola zbiorowa, by finanse Państwa ugruntować i Skarbowi zapewnić stałe dochody i stałą równowagę.

Gdyby nam tej świadomości brakło, gdybyśmy nieopatrznie mniemali, że już spocząć można na laurach bo Skarb ma pieniędzy dosyć, łatwo zniweczylibyśmy dzieło rozpoczęte i popadli w okres deficytów,

pustek w Skarbie, drożyzny i wrócilibyśmy do nieszczęśliwego chaosu okresu dewaluacji.

O tem wiedzieć winien każdy obywatel Państwa począwszy od robotnika, a skończywszy na sferach najwyższych.

Do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych prowadzi jedna tylko droga, przez oszczędność i pracę.

* * *

Oszczędność jest cnotą, którą zalecać należy przedewszystkiem jednostce. Z jednostek składa się społeczeństwo. Suma jednostek oszczędnych, to suma zaoszczędzonego mienia, które się zowie bogactwem narodowem.

Zbiorowe, chociażby najdrobniejsze oszczędności, składane w kasach oszczędności, kasach depozytowych, bankach ludowych i pożyczkowych wszelkiego rodzaju, oraz w ubezpieczeniach, zdolne są wytworzyć potężny kapitał zbiorowy, który funkcjonuje jak motor zasilający życie gospodarcze.

Te zbiorowe kapitały, z drobnych się źródeł sączące, a gromadzące się w większych bankach centralnych, przechodzą w formie kredytów do rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła, poruszają i powiększają warsztaty pracy i dają tem samem możność rozszerzenia i spotęgowania produkcji krajowej na wszystkich polach.

Bardzo ilustrujący przykład dają nam cyfry statystyczne, zaczerpnięte ze sprawozdań Związku Spółek Gospodarczych w Poznaniu podane w następującej tabeli:

	rok 1913 Mkp.	rok 1922 Mkp.
Ilość Spółek	297	357
Liczba członków	146.312	236.820
Gotówka w kasie	2.869.179	827.450.819
„ w bankach	11.401.478	2.040.186.248
Majątek w efektach	— —	628.324.098
Udziały członków	28.379.652	460.211.655
Fundusze rezerwowe	17.071.610	1.044.410.097
Depozyty i rachunki bieżące	269.699.872	14.074.366.292

Jeżeli w tabeli tej wstawimy cyfry markowe w przeliczeniu na d o l a r y w odpowiedniej relacji do roku 1913 i 1922 widzimy następujący obraz:

	rok 1913 dol.	rok 1922 dol.
Gotówka w kasie	683.138	45.464
„ w bankach	2.714.638	166.818
Majątek w efektach	— —	34.523
Udziały członków	6.757.060	25.286
Fundusze rezerwowe	4.064.700	57.385
Depozyty i rachunki bieżące	64.214.255	718.372
Suma dol.	78.433.791	1.047.848

Powyższe tabele wykazują, że liczba spółdzielczych banków i spółek wzrosła przez 9 lat z 297 na 357 czyli powiększyła się o 20%. Powiększyły się cyfry członków z 146.312 na 236.820 czyli o 62%.

Natomiast spadły zastraszająco udziały członków, fundusze rezerwowe i depozyty, a więc oszczędności ogółu. Wynoszą one w wartości złotej zaledwie jedną osiemdziesiątą część kapitałów przedwojennych, czyli 1,3%.

A przecież Związek Spółek Gospodarczych nie obejmuje wszystkich instytucyj kredytowych, które zbierały oszczędności ogółu. Dochodzą do tego wszystkie kasy oszczędności przy konsumach miejskich, przy wydziałach powiatowych, i wszystkie prywatne banki większe i mniejsze, w których się zbierały kapitały zapasowe handlu, przemysłu i większego rolnika.

Cyfry porównawcze tych instytucyj wykażą napewno ten sam stosunek. Statystyka powyższa obejmuje pozatem tylko większą część Polski Zachodniej, a więc mniejwięcej ósmą część Rzeczypospolitej. Gdybyśmy cyfrę zubożenia, wykazaną w tabeli na 77 miljonów dolarów pomnożyli ośmiokrotnie, mamy w samych małych oszczędnościach niedobór 616 miljonów dolarów, albo 3.203.000.000 złotych.

Same depozyty Związku Spółek Gospodarczych w Poznaniu wynosiły 64 miljony dolarów w r. 1913, czyli 330 miljonów złotych. Bez uszczerbku dla swojej sprawności mogły zatem spółki te przejąć wszystkie akcje Banku Polskiego, poświęcając na to jedną trzecią swoich wkładów.

Cyfry te mówią za siebie, zwłaszcza dziś gdzie zebranie 100 miljonów na Bank Polski uważamy za tryumf naszej siły gospodarczej. Wykazują niezbicie, że teraz przyszedł czas aby zacząć oszczędzać i napełniać tresory i kasy użyźniającymi życie gospodarcze kapitałami.

Bez tych oszczędności nie bylibyśmy wykupili setek gospodarstw rolnych i placówek przemysłowych z rąk wrogich. Bez rezerw nie bylibyśmy wytrzymali naporu wroga w r. 1920 i nie bylibyśmy się zagospodarzyli bez pomocy obcej.

Bo tę iluzję, że zagranica pospieszy nam z finansową pomocą, że da nam kapitały potrzebne do uruchomienia przemysłu, da pożyczki znaczne Rządowi Polskiemu, powinniśmy nareszcie pogrzebać.

Tak, jak zbiorowym wysiłkiem stworzyliśmy Bank Polski, tak tylko zbiorową wolą oszczędzania i tworzenia uruchomić możemy całkowicie naszą produkcję.

I lepiej będzie, jeśli się na tę wolę zbiorową zdobędziemy; lepiej, że naszą lepszą przyszłość będziemy zawdzięczać samym sobie.

* * *

Jeżeli na karcie tak ważne rzeczy stoją, jak stała równowaga finansów Państwa, stabilizacja pieniądza polskiego — bo bez tych przesłanek nie można marzyć o podniesieniu produkcji i ogólnego dobrobytu — to na temat oszczędności, aczkolwiek nudny dla niejednego, mamy wiele do powiedzenia.

Bez fałszywego wstydu możemy sobie przedewszystkiem powiedzieć, że żyliśmy naogół, od uzyskania naszej niepodległości, dosyć szeroko. Począwszy od Sejmu, który uchwalał ustawy połączone z wielkiem obarczeniem Skarbu Państwa, nie czekając, aż Skarb ten się napełni, aż do ostatniego obywatela Państwa, nie postępowaliśmy bynajmniej według zasady: „pamiętaj rozchodzie, żyć z przychodem w zgodzie".

Maszyna ustawodawcza pracowała daleko szybciej, jak instancje wykonawcze i puls życia gospodarczego.

Reforma rolna, ustawy socjalne, zabezpieczenie inwalidów wojennych, nie zostały przeprowadzone jedynie dla tego, że ani siły, gospodarcze kraju, ani aparat administracyjny niedorosły wielkim zamierzeniom i nadzwyczajnym obciążeniom.

Organizacja aparatu rządowego - administracyjnego, zakreśloną została szeroko, tak co do liczby potrzebnych i niepotrzebnych ministerji i urzędów, jak ilości zatrudnionych w nich urzędników. W prawdzie, rzeszy tej nie opłacano należycie, bo skarb wydatków tych nie mógł zebrać. Nie jest to jednak stroną dodatnią, bo co dzielniejsze jednostki uciekały

ze służby rządowej, a pozostawali przeważnie mniej zdolni, a zawsze niezadowoleni i postronnych zarobków szukający.

Nie liczono się z dochodami skarbu, przy bardzo obfitem obsadzaniu zagranicznych dyplomatycznych placówek naszych. Sądzono zapewne, że pewna skromność co do ilości personału i wydatków w podróżami, urządzaniem poselstw i płacami personału związanymi, obniży prestige Państwa.

Sejm nasz, który mógłby swobodnie składać się z 220, zamiast 440 posłów, uchwalił dla swych członków pokaźne djety. Nie jestem wcale zwolennikiem pracy bez odpowiedniej zapłaty i rozumiem, że demokratycznemu ustrojowi Państwa nie odpowiadałaby gratisowa forma służby poselskiej. Sądzę jednak, że względy na Skarb Polski, na ciężkie położenie Ojczyzny w pierwszych latach uzyskania niepodległości, wymagały bezwarunkowo pewnych ofiar w tym względzie.

Ważną rubrykę w rachunkach naszej rozrzutności, zajmują częste festyny, przyjęcia, wycieczki i delegacje. Że naród polski musi zapoznać się nietylko z zagranicą, lecz również winien poznać cały swój kraj, którego nie miał sposobności zwiedzać za czasów niewoli, to kwestji nie ulega.

Należy jednak utrzymać w tem pewną miarę i rozłożyć sobie to na szereg lat. Gdy słyszę, że do Włoch wybrała się wycieczka 600 uczni szkół polskich, że nasze konie musiały brać udział w hipicznym konkursie w Nicei, gdy widzę pociągi zimą i latem zatarasowane wycieczkami naszych pensjonatów i t. p. do Zakopanego, to mam uczucie, że na takie gromadne a częste pielgrzymki wszelkiego rodzaju pozwalać sobie może naród względnie zasobny, I o tyle nie znajduję tej rzeczy w porządku, że my nie jesteśmy wcale narodem zasobnym.

Mamy tysiące uczni szkół wyższych i niższych, którzy głodują, mieszkają w norach i nie mają czem opłacić książek, ni szkolnego.

Drogość mieszkań i utrzymanie w miastach, uniemożliwia synom i córkom niezamożnych rodziców pobyt w szkołach.

Nieomal codzienne zbiórki na rozliczne cele społeczne i humanitarne wykazują dosadnio, że są u nas przecież niedobory na rozmaitych polach, domagające się energicznie poważnych ofiar. W dziwnym kontraście do tego stoją te kosztowne wycieczki, hipiczne konkursy, olimpjady, festyny, święcenia chorągwi i t. p.

Rozumna oszczędność narodu prowadzi prostą drogą do powiększenia produkcji, do tworzenia towarów rozmaitych, do budowania domów i fabryk, czyli do powiększania ogólnego dobrobytu.

Zwiększona produkcja ogólna powoduje obfitość towaru, który w ten sposób musi tanieć. Tani towar znajduje spotęgowany zbyt u szerokich mas, powstaje nowe zwiększone zapotrzebowanie i nowa sposobność pracy dla dalszych zastępów czekających na pracę i zarobek.

Oszczędność daje środki warsztatom, warsztaty dają pracę i towar, praca daje zarobki, zarobki umożliwiają nowe oszczędności, i zwiększoną konsumcję towaru.

Oszczędności, czyli zyski warsztatów pracy, dają Państwu środki na administrację, oświatę, obronę Państwa.

Zyski te dają podatki dla komisu na potrzeby tychże, na budowę dróg, mostów, upiększenie miast, potrzeby socjalne i kulturalne.

Ten porządek rzeczy musi być ściśle zrozumiany przez każdego obywatela państwa, czy on jest robotnikiem, urzędnikiem czy inteligentem lub kapitalistą.

Każdy, a zwłaszcza robotnik, wiedzieć musi jaką potęgę stanowią jego oszczędności w zbiorowej gospodarce narodu.

Zrozumieć zwłaszcza musi, że one wracają do niego nietylko jako oszczędności na starość, na czarną godzinę, na posag dla dzieci lub ich kształcenie, lecz równocześnie potęgują produkcję, działają na obniżenie kosztów utrzymania i otwierają dalsze pola pracy.

Każdy obywatel Państwa musi być świadom tego co znaczy chociażby jedna godzina tygodniowo, niepotrzebnie stracona przez jednostkę. Gdybyśmy tę jedną godzinę oszacowali w wartości na pół złotego, a pracującą ludność w Polsce na 6 miljonów, to jedna ta godzina tygodniowo wyraża się dla narodu w stracie 150 miljonów złotych rocznie.

Kwota ta, włożona np. w przemysł budowlany, odrazu ruszyłaby z miejsca naszą rozpaczliwie wyglądającą kwestję mieszkaniową.

Niestety, nie o jedną chodzi godzinę bezpowrotnie straconą przez jednostkę. Nie znając wartości czasu, niedoceniając absolutnie wartości pracy, intensywności i organizacji pracy w ogólnym bilansie gospodarczym narodu, gospodarzymy czasem z całą polską rozrzutnością i niefrasobliwością.

Przypatrzmy się najpierw kwestji świąt, czy świętowania.

Robiąc parównanie z Zachodem, który zawsze mniej świętował jak Wschód widzimy, że n. p. Niemcy mają prócz niedziel, Nowy Rok, Wielki Piątek, 2-gie święto Wielkanocy, 2-gie święto Zielonych Świątek, Wniebowstąpienie, Dzień Pokuty, 2-gie święto Bożego Narodzenia i jedno święto narodowe, razem 9 świąt.

Pracują zatem 304 dni, co przy ośmiogodzinnym dniu pracy daje rocznie

2 432 godzin.

W Polsce Zachodniej mamy prócz niedziel 17 świąt rozmaitych, wskutek czego pracujemy 296 dni albo

2 368 godzin.

Ponieważ u nas z niewytłomaczonych wprost przyczyn wprowadzono pozatem ustawowy tydzień 46 godzinny, brak nam dalszych 104 godzin rocznie, tak że ogólna liczba godzin spada na **2 264.** Wobec Niemców mamy zatem roczne manko 2 432 — 2 264 = 168 godzin na każdego pracującego osobnika.

Przy teoretycznej liczbie 6 miljonów pracujących u nas, brak nam rocznie jeden miljard godzin, albo najmniej

500 miljonów złotych rocznie.

Nie mówię tutaj już o specjalnych świętach, o płatnych urlopach, o strajkach, które w dalszym ciągu przesuwają obraz pracy i produkcji na naszą niekorzyść i są powodem, że nasz towar jest wskutek tego za drogi.

W powyższych cyfrach znajdujemy wytłomaczenie dostateczne na fakt, że wszystkie wyroby przemysłowe są zagranicą tańsze, iż my niezdolni jesteśmy z zagranicą konkurować.

Jakie horoskopy teraz wysnuć można dla naszej przyszłości wobec faktu, że Niemcy zniosły ośmiogodzinny dzień pracy i przechodzą do pracy 9-godzinnej w górnictwie, hutnictwie a 10-godzinnej w innych przemysłach?

Fakt ten przedstawia dla nas bezwarunkowo ogromne niebezpieczeństwo, gdyż przesuwa naszą możność konkurencyjną o dalsze 25%.

Słabsi pod względem techniki i nowoczesnych urządzeń, słabsi materjalnie, gdyż nasz przemysł pod względem nagromadzonych rezerw i środków fabrykacyjnych nie może z niemieckim współzawodniczyć, słabsi na punkcie intensywności pracy, nie będziemy się mogli przeciwstawić konkurencji zagranicznej i z góry uważać się możemy za pobitych ekonomicznie.

Przeciwdziałać możemy temu tylko skutecznie przez bezwzględną oszczędność, spotęgowanie wydajności pracy i przedłużenia pracy ogółem.

Skasowanie sześciogodzinnej soboty uważam za pierwszy konieczny krok na tej drodze. Daje on nam 104 godzin rocznie na pracującego osobnika. Drugi krok, to skasowanie płatnych urlopów, gdyż nasz kraj biedny nie może sobie na to pozwolić, czego nie ma w bogatych, uprzemysłowionych krajach zachodniej Europy a nawet w wolnościowej Ameryce.

Niepopularny to będzie krok dla tych naszych partyj politycznych, które sobie za cenę takich koncesyj werbowały adherentów w szerokich masach. Trzeba jednak wybierać między tym środkiem a ogólnem podrożeniem życia dla każdej jednostki.

Robotnik zrozumie przecież, że mimo rzekomych dla niego ustępstw, jego położenie się pogarsza a nie polepsza. Nie pomoże mu też nic płatny urlop, jeżeli z niego nie może korzystać, a woli sobie za te 14 dni kazać osobno zapłacić, aby tylko trochę poprawić swój budżet domowy.

Kwestja ośmiogodzinnego dnia pracy wymaga szczegółowego zastanowienia się nad nią. Pewne partje polityczne uważają ją jako zdobycz rewolucyjną i nie pozwalają jej ruszać jako świętości nietykalnej.

Nie można jej traktować z tego punktu widzenia co Niemcy, gdyż tam panuje inne podłoże gospodarcze. Przegrana wojna nałożyła na Niemcy wielkie koszty wojenne. Tych kosztów nie zapłaciły sfery posiadające, które się właśnie przez wojnę kolosalnie zbogaciły jak przemysł, handel, banki. Bierny opór na tym punkcie doprowadził do olbrzymiej dewaluacji pieniądza, zmarnowania oszczędności i całego dobytku klas średnich i małych. Teraz jako wynik tej szkodliwej dla szerokiego ogółu polityki ekonomicznej pozostała tylko jedna możliwość, t. j. spotęgowanie wydajności i obniżenie kosztów produkcji, aby tanim towarem spłacić długi wojenne.

My w Polsce, na problem ośmiogodzinnego dnia pracy patrzeć musimy z punktu widzenia dobra ogółu i interesów robotnika. Nie mogę dla tego stanąć bez zastrzeżeń po stronie tych, którzyby chcieli zasadę ośmiogodzinnego dnia pracy obalić bez wszystkiego.

Należy tutaj bowiem rozróżniać pracę ciężką od pracy lekkiej, pracę w niezdrowych warunkach hygienicznych od pracy na świeżem powietrzu lub w jasnych, obszernych, dobrze wentylowanych ubikacjach.

Nie można na równi stawiać górnika pracującego pod ziemią, hutnika i kowala pracujących ciężko przy wielkiem równocześnie gorącu, z fryzjerem czy golibrodą, robotnikami obsługującymi automatyczne maszyny, robotnicami wyrabiającemi papierosy, tutki lub sztuczne kwiaty.

Inną jest praca zecera, wdychającego szkodliwy pył ołowiany, od pracy listonosza lub borowego.

Nie da się również porównać praca umysłowo pracującego literata, redaktora lub rachmistrza z pracą registratora, woźnego lub chłopca do posyłek.

Właśnie to zrównanie ustawowe pracy wytężonej fizycznej czy umysłowej z pracą, bez porównania lżejszą i zdrowia nie narażającą, wydaje mi się zupełnie nie wskazanem a dla interesów ogółu szkodliwem, Ci, ciężko pracujący, dla których ośmiogodzinna praca jest zupełnie wystarczającą, są bezwarunkowo poszkodowani na korzyść tych, którzy bez szwanku dla swego zdrowia mogliby dziesięć godzin dziennie pracować.

Należałoby przeto wspomnianą ustawę poddać rewizji i zmienić tak, aby rzeczywiście ciężko pracujący mieli maximum pracy 8 godzin, podczas gdy dla innych kategorji pracujących to maximum należałoby rozszerzyć do 10 godzin.

Ponieważ u nas zapuściły korzenie legendy o angielskim czasie pracy, uważano, oczywiście za potrzebne wprowadzić tak w przemyśle jak w handlu, biurach i urzędach pracę ośmiogodzinną bez przerwy lub z małą, n. p. półgodzinną przerwą śniadaniową.

Nie będzie zbytecznem stwierdzić, że tak zw. angielski czas pracy, najmniej jest znanym w Anglji, że biura i banki pracują przeważnie od 8-mej rano do 6-ej po południu z odpowiedniemi przerwami.

Najszkodliwszym zwyczajem dla wydajności pracy i dla zdrowia pracujących, jest praca ośmiogodzinna, a nawet siedmiogodzinna bez przerwy. Tylko wyjątkawy organizm może się oddawać intensywnej pracy przez tyle godzin. W biurach i warsztatach spostrzega się wiele osób, które już po 5-ciu godzinach pracy zupełnie są wyczerpane i do pracy niezdolne. Osoby takie potrzebują dla zaczerpnięcia świeżego zasobu sił, przynajmniej jednej godziny wypoczynku. Wtenczas mogą w całej pełni wyzyskać ośmio- czy dziesięcio-godzinny dzień pracy. Brakiem odpowiedniej dla zdrowia koniecznej przerwy, tłomaczyć można poniekąd obserwowany wogóle w przemyśle spadek wydajności pracy u robotników a to samo powiedzieć można o personelu biurowym i urzędach.

Nie można przeto mówić, że pracujemy osiem godzin dziennie. Godzin spędzonych przy pracy w zupełnem fizycznem czy umysłowem zmęczeniu do produktywnych zaliczyć nie można. Jakie stąd szkody wynikają dla całokształtu życia gospodarczego, łatwo można wyliczyć.

Seweryn Samulski.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Handel zagraniczny Polski.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o naszym handlu zagranicznych za marzec i kwiecień rb. Okazuje się, że te dwa miesiące są dla nas niekorzystne: w marcu wywóz stanowi 91,9% przywozu, w kwietniu — tylko 87%. Bilans nasz w poszczególnych miesiącach r. b. kształtował się natsępująco:

	Przywóz	Wywóz	Stosunek %-wy
	w tysiącach	złotych	wywozu do przyw.
styczeń	80.869	98.818	120%
luty	107.164	112.562	104%
marzec	123.205	113.211	91,9%
kwiecień	140.450	121.381	87%

Z zestawienia powyższego widzimy, że bierność naszego bilansu handlowego w marcu i kwietniu wywołana została nadmiernym zwiększeniem przywozu, gdyż o ile wywóz w kwietniu w porównaniu ze styczniem wzrósł tylko o ca. 34%, to przywóz powiększył się daleko więcej, bo aż o 75%.

Najważniejszą pozycję naszego przywozu stanowią surowce i wyroby włókiennicze; w kwietniu przywóz tych produktów wynosił (w tys. złotych):

bawełna	21.798
przędza bawełniana	1.071
tkaniny bawełniane	7.996
wełna	16.272
przędza wełniana	885
tkaniny wełniane	1.818
wyroby dziane	1.566
odzież wszelkiego rodzaju . .	1.937
serwety, kołdry, firanki . .	435
juta	1.066
tkaniny jedwabne	3.083
bielizna wszelka	670

Natomiast wywóz tych produktów, szczególnie tkanin bawełnianych i wełnianych wyraźnie się zmniejsza — wywieziono w poszczególnych miesiącach r. b. w tysiącach złotych:

	tkanin bawełnianych	tkanin wełnianych
styczeń	8.503	1.408
luty	8.720	2.921
marzec	5.028	1.802
kwiecień	4.826	1.374

Silnie obciąża nasz budżet handlowy przywóz artykułów luksusowych, który wykazuje szczególnie poważne cyfry w marcu i kwietniu — przywieziono w tysiącach złotych:

	marzec	kwiecień	styczeń i luty
pomarańcze i cytryny	2.483	2.605	1.596
jabłka i gruszki	552	413	240
śliwki	1.409	1.102	1.353
figi, daktyle i t. p.	1.153	551	1.080
orzechy	1.028	801	493
wino	236	86	797
kosmetyki	255	283	283

W kwietniu zatem sprowadzono tych artykułów za sumę daleko wyższą, aniżeli w styczniu i lutym razem.

W wywozie najważniejszą pozycję stanowi węgiel kamienny, którego wywóz wykazuje, z wyjątkiem marca, stały wzrost. W pierwszych czterech miesiącach r. b. wynosił on, nie licząc brykietów i koksu, w tysiącach złotych:

styczeń . . .	24.710
luty	31.465
marzec . . .	27.507
kwiecień . . .	28.307

Wywóz produktów naftowych wykazuje także poprawę, szczególnie jeżeli chodzi o benzynę, parafinę i oleje smarowe. W pierwszych czterech miesiącach r. b. wywieziono w tysiącach złotych:

	styczeń—luty	marzec	kwiecień
nafty	2.126	837	946
olei pędnych	1.292	952	476
benzyny	3.032	2.745	2.193
olei smarow.	1.918	1.531	1.740
parafiny	1.860	1.372	1.805

Najpomyślniej przedstawia się statystyka naszego handlu zagranicznego w dziale drzewa. Wywóz drzewa wszelkiego rodzaju wzrósł ogromnie w kwietniu r. b., szczególnie wzmógł się eksport kłód, klocy, bali, papierówki. Wywóz poszczególnych gatunków drzewa w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. przedstawiał się następująco:

	styczeń—luty	marzec	kwiecień
papierówka	131	374	754
kopalniaki	246	39	129
okrąglaki	282	298	197
kłody, kloce i dłuż.	911	668	873
bale deski i łaty	6.611	3.740	6.872
podkłady kolejowe	439	161	443
wyroby bednarskie	908	495	631
meble wszelk. rodz.	819	406	488
razem	10.347	6.281	10.387

W marcu i kwietniu rozpoczął się eksport znaczniejszych ilości żyta i ziemniaków. Wogóle zaś wywóz główniejszych produktów rolnych przedstawiał się następująco (w tysiącach złotych):

	styczeń—luty	marzec	kwiecień
żyto	—	1.446	1.353
jęczmień	1.041	1.803	1.622
ziemniaki	230	263	2.209
cukier wszelk. rodz.	38.602	16.693	17.926

Eksport innych poważniejszych artykułów przedstawiał się jak następuje (w tysiącach złotych):

	styczeń-luty	marzec	kwiecień
spirytus	997	638	327
pierze i puch	1.102	770	792
nasiona roślin past. i traw	1.159	1.328	2.112
cement	195	216	378
nawozy sztuczne	555	721	934
zapałki	364	406	246
żelazo wszelkie	4.316	2.830	2.911
blacha żelazna i stalowa	1.183	750	1.295
rury	1.368	1.392	2.356
cynk	6.424	4.342	4.336
blacha cynkowa	2.284	1.853	1.847

Nie mamy jeszcze danych o naszym bilansie handlowym za dalsze miesiące, jednakże wobec tego, że konjunktury dla eksportu naszego węgla, na którym głównie opiera się aktywność naszego bilansu, stają się coraz gorsze, przypuszczać należy, że bilans ten w dalszym ciągu kształtuje się ujemnie. Obecne przesilenie gospodarcze nie daje dobrych horoskopów i w sprawie dalszego kształtowania się naszego bilansu handlowego. Wysokie koszty produkcji uniemożliwiają nam konkurencję z towarami zagranicznemi, które kalkulują się taniej nawet na naszym rynku wewnętrznym, przez co i przywóz stale się wzmaga. Nowa taryfa celna ułatwia przywóz do kraju niektórych artykułów. Ma to na celu potanienie przedmiotów pierwszej potrzeby, a w konsekwencji obniżenie płacy zarobkowej i tem samem obniżenie kosztów produkcji. Gdyby przewidywania te się sprawdziły, przyczyniłoby się to do wzmożenia naszego eksportu, co ze względu na doniosłość, jaką odgrywa równowaga bilansu handlowego, jest jednym z najważniejszych naszych zagadnień gospodarczych.

R. U.

Sanacja a bezrobocie.

Według danych gromadzonych przez urzędy pośrednictwa pracy w dniu 26 lipca r. b. liczba bezrobotnych na terenie Państwa Polskiego wynosiła 149 tysięcy.

W innych państwach, które znajdowały się w warunkach podobnych kryzys gospodarczy wywołany sanacją waluty, miał formy o wiele ostrzejsze. W Austrji np. w chwili rozpoczęcia akcji sanacyjnej — we wrześniu roku 1922 — było niespełna 44 000 bezrobotnych, następny miesiąc daje 54 000 bezrobotnych, w lutym r. 1923 jest już ich — 100 000, w marcu tegoż roku 154 000 i dopiero styczeń r. b. daje niewielką zniżkę — do 110 000, która to cyfra w następnym miesiącu wzrasta do 126 000.

Dalszy spadek zauważyć się daje dopiero od marca r. b. a więc dopiero po upływie półtora roku od chwili rozpoczęcia akcji sanacyjnej.

Jak ostry był kryzys przemysłowy w Austrji i o ile dotkliwiej dawał się we znaki życiu gospodarczemu kraju niż u nas, dowodzi tego porównanie liczby bezrobotnych w Austrji i u nas z liczbą ludności, której Austrja ma 4 razy mniej niż Polska.

Równie ostro dawało się we znaki przesilenie gospodarcze w chwili stabilizacji waluty w Czechosłowacji: w okresie przedsanacyjnym, liczba bezrobotnych w kraju tym wynosiła około 20 000, w miesiąc po rozpoczęciu sanacji, w styczniu r. 1922 liczba bezrobotnych wzrosła do 42 000, w lipcu tegoż roku do 55 000, w październiku do 225 000, w styczniu r. 1923 do 254 000, a w marcu 370 000.

A więc w chwili najwyższego napięcia kryzysu gospodarczego Czechosłowacja miała dwa i pół raza tyle bezrobotnych, co my w chwili obecnej.

Dopiero od kwietnia r. z. liczba bezrobotnych w Czechosłowacji powoli się zmniejsza, większa redukcja zauważyć się daje dopiero od początku r. b. jednakże jeszcze w kwietniu r. b. było w Czechosłowacji 140 000 bezrobotnych, t. j. tyle ile u nas w lipcu r. b.

W Niemczech okres sanacji, listopad r. z. rozpoczyna się cyfrą 1 113 000 bezrobotnych, która w grudniu podnosi się do 1 304 000. W Niemczech, w przeciwieństwie do innych krajów, które przeprowadzały sanację waluty — spadek liczby bezrobotnych zaczyna się już od stycznia r. b. i jest dość szybki: w styczniu było 1 158 000 bezrobotnych, w lutym 1 052 000, w marcu 675 000, w kwietniu 386 000, w maju 317 000.

Stwierdzić jednak należy, że poważny odsetek bezrobotnych posiadają nietylko kraje, które przeżywały okres sanacji finansów.

W Anglji liczba bezrobotnych wynosiła w połowie roku 1921 z górą 2 000 000 ludzi; od tej chwili zauważyć się daje spadek bezrobocia; postępuje on jednak tak powoli, że jeszcze w maju r. b. Anglja liczyła 1 088 000 bezrobotnych, co w stosunku do 45 miljonów mieszkańców stanowi odsetek bardzo poważny.

Komunikat
Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Port w Gdyni a inicjatywa prywatna. Izba przemysłowo-handlowa otrzymała z Województwa poniższe pismo, które w całej rozciągłości przytacza celem zachęcenia naszych przemysłowców i kupców do wzięcia czynnego udziału w rozbudowaniu naszego portu w Gdyni i naszej floty handlowej, co da podstawę dla znakomitego rozwoju naszego handlu zagranicznego.

Wspomniane pismo brzmi jak następuje:

„Ministerstwo Przemysłu i Handlu pismem z dnia 14 lipca 1924 r. L.MR. 1916 komunikuje, że w dniu 4 lipca Pan Minister Przemysłu i Handlu podpisał umowę z konsorcjum francusko-polskiem o gudowę portu w Gdyni. Do konsorcjum tego wchodzą ze strony francuskiej znane firmy. „Societé de Construction des Batignolles", „Schneider & Co" i „Societé Anonyme Hersent", ze strony zaś polskiej — Polski Bank Przemysłowy, inż. Wl. Rummel i inż. T. Nosowicz. Skład konsorcjum daje zupełną gwarancję sumiennego i umiejętnego wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Konsorcjum występuje w odbudowie portu nie jako koncesjonarjusz, lecz jako zwykły przedsiębiorca, a więc już od pierwszej chwili wybudowania jakichkolwiek bądź urządzeń portowych Skarb Państwa staje się ich wyłącznym i bezpośrednim właścicielem i ma wolną rękę w ich eksploatacji.

Zawarta umowa obejmuje wykonanie następujących robót:

1. Kanał wejściowy do awanportu o głębokości 1 m.;
2. Awanport o powierzchni wodnej około 150 hektarów, z basenem w awanporcie 8 m. głębokim, posiadającym 1060 m. b. nabrzeży o głębokości przy podstawie 8 mtr. i pirsem dla statków pasażerskich, posiadającym 400 m. b. nabrzeży 8-metrowych i 300 m. b. nabrzeży 10-metrowych.
3. Basen ewwnętrzny, wybagrowany w lądzie o powierzchni wodnej 43,5 ha posiadających głębokości 10 mtr. i 1500 m. b. nabrzeży tejże głębokości przy podstawie.

Ogółem więc port Gdynia będzie miał około 190—200 ha powierzchni wodnej i 4260 m. b. nabrzeży o głębokości od 8 do 10 metrów, do czego jeszcze dochodzi 175 mtr. istniejącego obecnie tak zwanego łamacza fal, który również za pomocą bardzo nieznacznych robót może być zmieniony na przystań, co da razem 4435 m b. nabrzeży.

W tych rozmiarach port Gdynia będzie mógł dać miejsca przy nabrzeżach jednocześnie 25—30 dużym statkom i zapewni możność rocznego obrotu towarowego około 2,5 miljonów ton, co mniej więcej odpowiada obecnej zdolności przeładunkowej portu gdańskiego. Jednakowoż pod względem technicznym Gdynia będzie znacznie przewyższać Gdańsk, gdyż w Gdyni statki o wielkiem zanurzeniu będą mogły stawać bezpośrednio przy samej ścianie nabrzeża, zaś w Gdańsku z powodu małej głębokości przy istniejących tam przestarzałych nabrzeżach, nie przekraczających 4 mtr., statki muszą stawać w pewnej odległości od nabrzeży, co znacznie utrudnia ładowanie i wyładowywanie Pozatem Gdynia będzie miała głębsze i znacznie dogodniejsze wejścia z morza, niż Gdańsk.

W przyszłości Gdynia łatwo może być rozbudowana w miarę potrzeby i jej zdolność przeładunkowa powiększona do 6—7 miljonów ton rocznego obrotu.

Na zasadzie zawartej umowy budowa portu powinna być rozpoczęta nie później niż za miesiąc po podpisaniu umowy i całkowicie ukończona do dnia 31 grudnia 1930 roku, w roku 1925 przedsiębiorca obowiązany jest skończyć i oddać Ministerstwu Przemysłu i Handlu w stanie gotowym do eksploatacji nie mniej 200 m. b. nabrzeży, zaś w roku 1926 — 600 m. b. nabrzeży wraz z terenami przy nich.

Celem uniknięcia konieczności obciążenia budżetu państwowego w okresie sanacyjnym, spłata należnego przedsiębiorcu wynagrodzenia za budowę portu rozpocznie się dopiero w roku 1927 i będzie rozłożona na 8 lat w ten sposób, że ostatnia rata wypłacona będzie w 1934 r. Ogólny koszt zakontraktowanych robót łącznie z opłatą udzielonego przez przedsiębiorcę kredytu wyniesie około 35 000 000 złotych.

Zawarta umowa nie obejmuje uposażenia portu, a więc portowej sieci kolejowej, magazynów, składów, elewatorów, chłodni i urządzeń mechanicznyrh. Urządzenia te będą stanowiły przedmiot dalszych prac, muszą jednakowoż być wykonywane stopniowo z takiem wyrachowaniem, aby z chwilą ukończenia właściwych robót portowych port był zaopatrzony w najniezbędniejsze urządzenia, konieczne do jego eksploatacji. Z przyznanego przez Radę Ministrów na budowę portu ogólnego kredytu 50 000 000 złotych po potrąceniu przypadających na roboty hedrotechniczne 35 milj. zł. zostaje na uposażenie portu 15 000 000 złotych. Suma ta nie wystarczyłaby na uposażenie całego portu i we wszystkie nowoczesne urządzenia portowe, co też i nie przewiduje się, gdyż kosztem Skarbu Państwa mają być wykonane urządzenia tylko najniezbędniejsze, w przewidywaniu, że inicjatywa prywatna, dla której tu będzie otwarte szerokie pole działania, nie omieszka ulokować w tych urządzeniach, wysoce rentownych, swych kapitałów.

Na ostatnią okoliczność powinna być zwrócona baczna uwaga, ponieważ bowiem Gdynia będzie stanowiła jedyne wrota na drogi morskie, będące w całkowitem naszem posiadaniu, jest sprawą pierwszorzędnej wagi, aby inwestycje w porcie robione były przez kapitały polskie, lub przynajmniej, aby kapitały polskie w tej dziedzinie dominowały, bez czego, jak również w pierwszej mierze bez posiadania polskiej floty handlowej, zrealizowany obecnie przez budowę portu nasz dostęp do morza, nie byłby kompletnym i nie postawiłby naszego handlu morskiego na własne nogi. Aby więc wcielić to w życie, wskazana jest jaknajszersza propaganda idei tworzenia floty handlowej pod polską banderą polskich zakładów okrętowych w porcie polskich składów warrantowych i polskich domów spedycyjnych. Jest to wielkie dzieło, któremu nie podoła sam Rząd bez współdziałania całego społeczeństwa i Ministerstwo Przemysłu i Handlu liczy na to,

że doniosłość sprawy będzie w pewnej mierze zrozumiana przez społeczeństwo i Izby przemysłowo-handlowe i firmy prywatne. Powyższe dane mogą odpowiednio być wykorzystane i przez prasę prowincjonalną.

Dalszemi materjałami w miarę potrzeby Ministerstwo Przemysłu i Handlu chętnie służy".

Opłaty za paszporty na wyjazd za granicę. W dniu 8 sierpnia br. ukazała się ustawa w sprawie opłat za paszporty na wyjazd za granicę i rozporządzenie wykonawcze do tejże ustawy. Dla osób udających się za granicę w celach handlowych i przemysłowych wyznaczona została opłata za paszport w wysokości 25 zł. Paszport ten ulgowy uzyskać można na podstawie zaświadczeń Wojewódzkich Wydziałów Przemysłowych, stwierdzających konieczność wyjazdu za granicę w celach handlowych lub przemysłowych. Celem uzyskania tego paszportu należy wnioski należycie umotywowane z dołączeniem ewentualnych dowodów przesłać do Wydziału Przemysłowego Województwa **przez Izbę przemysłowo-handlową.** Wniosek winien być ostemplowany w wysokości 2 zł., dalszy znaczek stemplowy w wysokości 2 zł. winien być dołączony do wniosku na ostemplowanie zaświadczenia, które wystawia Województwo dla Urzędów Paszportowych. W razie nieuwzględnienia wniosku znaczek ten będzie petentowi zwrócony.

Opłata za zwykłe paszporty pozostawiona została w dawniejszej wysokości, mianowicie 500 zł. za jeden paszport. Ulgi przewidziane są prócz wspomnianych ulg na wyjazd w celach handlowych i przemysłowych także na następujące wyjazdy:

a) w celu kształcenia się lub prowadzenia badań naukowych;

b) w celu leczenia się;

c) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych itp.;

d) w celach społecznych.

Ulgowy paszport w tych wypadkach kosztuje 20 zł. a decyzja przyznania ulg przysługuje władzom administracyjnym pierwszej instancji.

W wypadkach wymienionych pod a, c i d może być opłata za paszport zupełnie uchylona za pozwoleniem M-stwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z M-stwem Skarbu.

Stosunki handlowe z zagranicą. Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu zwrócił się Związek Przemysłu Angielskiego (Federation of British Industries) przez swego przedstawiciela p. J. Hird z prośbą o podanie listy banków, instytucyj oraz tych wszystkich osób, które szczególnie zainteresowane są w nawiązaniu i rozwoju polsko- angielskich stosunków handlowych. Lista ta umieszczona będzie w specjalnym zagranicznym numerze biuletynu, który ma być wkrótce wydany.

Wobec powyższego prosimy banki, instytucje oraz firmy, które chciałyby być umieszczone w wymienionym biuletynie, o rychłe podanie Izbie naszej adresów swoich i wskazanie artykułów, którymi się interesują. Adresy te będą natychmiast wysłane do M-stwa Przemysłu i Handlu.

Według doniesienia Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie istnieje w Anglji obecnie zapotrzebowanie na większe ilości ziół lekarskich następujących gatunków:

Capita papaveris	Herba anserinae tot
Fructus accaciae	Froctus laurii
Fructus anisi	Flores calcatrippae
Flores camomillae	Flores malvae
Herba cardui	Herba boraginis
Cortex Fragulae	Rad. colombo
Rad. gentianae	Rad accnaeti
Folia boldo	Semem sabadillae
Flores primulae	Herba hepaticae tot

Firmy reflektujące na eksport tych artykułów do Anglji, winny zwracać się wprost do Konsulatu w Londynie (Polish Consulate General 2, Upper Montaque Str., London W. C. 1.)

Według doniesienia Konsulatu Polskiego w Londynie istnieje w Anglji zapotrzebowanie na ramy do obrazów, wykonywanych za pomocą odlewów z gipsu. Firmy, które chciałaby powyższy artykuł ekspertować do Anglji prosimy o natychmiastowe podanie nam swoich adresów celem przesłania ich do M-stwa Przemysłu i Handlu.

Do Konsulatu Polskiego w Rotterdamie zgłosiły się firmy holenderskie, które chcą z Polski eksportować miód oraz sól (jadoradą). Firmy zainteresowane w eksporcie tych artykułów prosimy o przesłanie nam adresów z podaniem cen oraz warunków.

Według doniesienia M-stwa Przemysłu i Handlu uczyniło Poselstwo Polskie w Hadze przedwstępne kroki dla utworzenia konsorcjum holenderskich eksporterów śledzi, mające na celu eksport do Polski. Przy pewnej gwarancji konsorcjum to oddałoby sprzedaż komisową odpowiedniej organizacji polskiej. Firmy, które chciałyby wejść w porozumienie z wymienionem konsorcjum, prosimy o zgłoszenie się w Izbie naszej.

Lista poważniejszych firm holenderskich, które już eksportują lub byłyby gotowe eksportować śledzie do Polski, jest do przejrzenia w Izbie Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu.

Zmiana formalności celnych. Z dniem 18 sierpnia b. r. zagraniczne przesyłki kolejowe nadane do polskiego obszaru celnego lub też przeznaczone do tranzytowego przewozu przez polski obszar celny, z wyjątkiem przesyłek przewożonych w tranzycie uprzywilejowanym, winny być zaopatrzone w dwa egzemplarze deklaracji celnej nadawcy według wzoru ogłoszonego w Dz. Ustaw nr. 71.

Wystawa w Argentynie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, iż z dniem 1 września b. r. upływa termin nadsyłania zgłoszeń na wystawę międzynarodową wzorów i prób w La Plata w Argentynie. Ceny miejsc na wystawę zostały zniżone i wynoszą w pawilonach krytych przy powierzchni od 6 do 26 m. kw. lub więcej, — 15 ze stopniowem obniżeniem do 10 pesów za metr kwadratowy dla większych powierzchni. Miejsca na placu wystawowym są o 20 proc tańsze

Zgłoszenia (telegraficzne) i zapytania o informacje należy skierowywać do Direction de Agricoltura, Ganaderia e Industrias de la Provincia de Buenos Aires. Wystawa odbędzie się w październiku b. r. O szczegółach regulaminu można otrzymać informacje w M-stwie Przemysłu i Handlu Wydział Handlu Zagranicznego.

Sprzedaż pawilonu wystawowego na Targach Wschodnich. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych sprzeda swój pawilon wystawowy. Bliższe warunki w Izbie naszej.

Towarzystwo Kredyto wePrzemysłu Polskiego. W dalszym ciągu informujemy interesowanych, że Towarzystwu wspomnianemu udało się umieścić swoje listy zastawne na rynku amerykańskim za sumę 5 000 000 dolarów.

Ministerstwo Skarbu urządziło przyjmowanie przez Kasy Skarbowe listów zastawnych wspomnianego Towarzystwa opiewające na funty angielskie jako kaucję przedsiębiorstw i dostaw dla Rządu według normy 13 zł za funt wartości nominalnej.

Wystawa wyrobów polskich w New Yorku. Interesowanym podajemy do wiadomości tekst pisma Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowo - Przemysłowej w Polsce, które w powyższej sprawie otrzymaliśmy.

Wswoim czasie poczyniliśmy pewne kroki w celu zainteresowania polskich sfer handlowych i przemysłowych w stałej wystawie wyrobów polskich, mieszczącej się przy Izbie w Nowym Yorku, jak również w związku z powyższą akcją podjęliśmy starania w celu ułatwienia ekspedycji ewentualnie zgłoszonych wzorów. Zabiegi te nie dały żadnych rezultatów.

Ostatnio otrzymaliśmy od Izby naszej w Nowym Yorku zawiadomienie, że szereg organizacyj wystawowych z różnych stron Ameryki pragnęły wypożyczyć posiadane przez Izbę eksponaty na swoje wystawy i że Izba była zmuszona zgłoszenia te potraktować odmownie ze względu na znikomą ilość próbek, jakie posiada.

Zwracamy się przeto do WPanów z prośbą o łaskawe zwrócenie się z kolei do swych członków o nadesłanie wzorów i próbek na wyżej wymienioną wystawę. Wysyłkę takowych należy uskutecznić bezpośrednio pod adresem:

American Polish Chamber of Commerce, 953 Third Avenue,
New York City U. S. A.,

przyczem Izba Nowojorska winna otrzymać następujące informacje odnośnie do poszczególnych wzorów:

1. Produkcja roczna fabryk.

2. Ceny w dolarach F. A. S. Gdańsk, lub C. I. F. Nowy York.

3. Odnośnie do towarów włókienniczych — procentową zawartość surowców, z których materjały są wyrabiane.

Ze względu na znaczenie dobrze wyposażonej wystawy wyrobów polskich w Ameryce dla rozwoju handlu polskiego ze Stanami Zjednoczonemi, tuszymy nadzieję, iż WPanowie starania nasze i Izby Nowojorskiej odnośnie do wystawy poprą i t. d.

Traktaty handlowe z Danją i Islandją wejdą w życie z dniem 28 sierpnia b. r. Obejmują również terytorjum w. m. Gdańska.

Duńska procedura sądowa. Otrzymaliśmy od autora broszurkę p. t. „Die Processuelle Behandlung von Handelssachen und Forderungen in Dänemark", która znajduje się do przejrzenia w Izbie naszej.

Ponadto przeglądać u nas można sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Anglji w drugim kwartale 1924 r. oraz o sytuacji ekonomicznej w Estonji; jak również umowę zawartą w dniu 4 sierpnia b. r. między przedstawicielami dłużników polskich i wierzycieli czechosłowackich w sprawie wyrównania pretensyj i interesów towarowych z okresu pomiędzy 1 marca 1919 a 22 sierpnia 1922 r.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Warunki uzyskania zaświadczeń dla ulg celnych. W myśl obwieszczenia Min. Przem. i Handlu z dnia 7 b. m. do uzyskania zaświadczeń Min. Skarbu dla ulg celnych obowiązują następujące warunki: Zaświadczenia będą wydawane na odpowiednie przedmioty zakładom wytwórczym, Związkom zakładów wytwórczych, wzgl. syndykatom rolniczym lub pojedyńczym gospodarstwom rolnym (firmy handlowe, działające w imieniu wyżej wymienionych zakładów, związków i osób, winny przedstawić upoważnienie swoich mocodawców).

Zaświadczenia będą wydawane na zasadzie piśmiennych podań o przyznanie ulgi celnej, przesyłanych w dwóch egzemplarzach do Min. Przem. i Handlu. Załatwione mogą być tylko podania, dotycz. przedmiotów, wymienionych w rozp. o ulgach celnych, o ile przy tych przedmiotach istnieje zastrzeżenie, że korzystają z ulgi na zasadzie pozwolenia Min. Skarbu. Podania te zawierać winny następujące dane: 1) dokładna specyfikacja, z podaniem nazw w języku polskim i obcym, rodzaj i ilość oraz waga sprowadzanych przedmiotów, 2) Urząd Celny, w którym dokonana będzie odprawa celna, 3) do podania należy dołączyć zagraniczne rachunki lub oferty z dokładnem określeniem danego towaru. W uzupełnieniu powyższych danych, podania, w zależności od przedmiotów, winny odpowiadać następującym jeszcze warunkom: a) jeżeli przedmiotem podania są maszyny, aparaty lub ich części, należy dołączyć rysunki lub fotografje tych przedmiotów, b) jeżeli przedmiotem podania są materjały surowe lub artykuły techniczne i pomocnicze, przeznaczone do produkcji, należy dołączyć zaświadczenia władzy przemysłowej II. Instancji lub organizacyj gospodarczych o rodzaju przedsiębiorstwa petenta. Min. Przem. i Handlu przesyła jeden egzemplarz podania wraz z ewtl. zaświadczeniem do Min. Skarbu, od którego petent otrzymuje ostateczną odpowiedź.

Opłaty wywozowe. W myśl obwieszczenia Min. Skarbu z dnia 11 sierpnia b. r. opłaty wywozowe od wywozu drzewa liściastego nieobrobionego pobierać się będzie aż do odwołania w wysokości 3,5 szyl. za metr sześć.

Przyspieszenie obrotu zaliczeniami kolejowemi. Urząd Obrotu Handlowego w Grudziądzu podaje do wiadomości co następuje: Nadawca, obciążając przesyłkę zaliczeniem, może żądać, aby stacja przeznaczenia wypłaciła pobrane zaliczenie przekazem pocztowym, lub za pośrednictwem P. K. O.; w takim razie winien nadawca dołączyć do dowodów przewozowych należycie wypełniony i ofrankowany przekaz pocztowy, wzgl. blankiet P K. O., zaznaczając dołączenie tych dokumentów w odpowiedniem miejscu listu przewozowego. Jeśli nadawca zastrzeże wypłatę zaliczenia za pośrednictwem P. K. O. osobie trzeciej, winien na odcinku blankietu, oznaczonym nagłówkiem: „Dowód odbioru", bezpośrednio pod miejscem przeznaczonem do wpisania kwoty, umieścić uwagę: „Na rachunek (nazwisko nadawcy)".

Eksport soli (jodorat) oraz miodu do Holandji. Konsulat Polski w Rotterdamie prosi nas o podanie warunków oraz adresów firm polskich, które mogłyby eksportować do Holandji sól oraz miód. Zgłoszenia przyjmuje tut. Izba.

Wydawnictwo Skorowidza handlowo-przemysłowego Rzplitej Polskiej, zainicjowane przez znanego przemysłowca poznańskiego p. Sekulowicza, rozpoczęte w r. 1920, dobiega końca. Ze względu na ogromny brak podobnego dzieła bezstronnie informacyjnego w Polsce, należy wydawnictwo to usilnie polecić. P. Sekulowicz zwrócił się do poszczególnych firm z prośbą o przysłanie ostatecznych danych. Niewątpliwie firmy te, w dobrze zrozumianym własnym interesie, odnośne blankiety szczegółowo wypełnią.

W Izbie naszej są do przejrzenia: 1) sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Szwajcarji; sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Niemczech; 3) raport Poselstwa Polskiego w Christjanji; 4) sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Belgji; 5) sprawozdanie o sytuacji finansowej Belgji; 3) zestawienie danych o popycie na wyroby polskie w Rumunji.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby, należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w naszym obwodzie przemysłowców i kupców.

Paszporty ulgowe. Województwo Pomorskie wyjaśnia, iż ulgowe paszporty na wyjazd zagranicę przedstawicieli sfer przemysłowo-handlowych wydawane będą (w myśl rozporządzenia z dn. 17. 8. br. Dz. Ust. Nr. 69 poz 673) również na podstawie zaświadczeń Izb Przemysłowo-Handlowych. Petent musi bezwzględnie dowieść, iż wyjazd jego jest dla interesu danego przedsiębiorstwa niezbędny, nadto, iż z wyjazdem jego połączone są korzyści ogólnopaństwowe, a w szczególności gospodarstwa krajowego.

Opłaty celne manipulacyjne. Zatwierdzony został projekt rozporządzenia przystosowującego przepisy o opłatach celnych manipulacyjnych do nowej taryfy celnej. Nowe rozporządzenie, prócz powtórzenia przepisów dawnego rozporządzenia, wprowadza następujące zmiany:

1. w rubryce towarów, wolnych od cła, opłacających przy przewozie zniżoną opłatę celną manipulacyjną — 0,01 zł. od 100 kg., obok rud i fosforytów, zostają wymienione: żelaziwo i stal stare lane i kute, łom, szmelc, wióry (również prasowane) i proszek;

2. opłata manipulacyjna, pobierana przy wywozie towarów w wysokości 0,02 zł. od 100 kg. zostaje zniżona do 0,01 zł. od 100 kg. dla następujących towarów: kamienie polne i skalne w stanie naturalnym, kostki do brukowania ulic, krzmień, granit, bazalt, kwarc i szpat polny, piasek naturalny, ziemia wymoczkowa (okrzemkowa) i inne osobno niewymienione kamienie i ziemia, używane w przemyśle fabrycznym — nieobrobione, nierozdrobnione, chociażby wypalone; dolomit surowy.

Stosunki handlowe z Ameryką Wobec tego, iż liczne komitety amerykańskich wystaw zwracały się niejednokrotnie do Amerykańsko-Polskiej Izby Handlowej w Stanach Zejdn. A. P. z propozycją wystawiania polskich eksponatów — podajemy do wiadomości sfer zainteresowanych, iż wszelkie eksponaty wysyłać można bezpośrednio pod adresem: American-Polish Chamber of Commerce — 953 Third Avenus, New York City U. S. A., przyczem należy dołączyć następujące informacje odnośnie do poszczególnych wzorów:

1. Produkcja roczna fabryk, 2. ceny w dolarach, 3. termin dostawy po otrzymaniu zamówienia, 4. odnośnie do towarów włókienniczych procentowa zawartość surowców, z których materjały są wyrabiane.

Stosunki handlowe z Bliskim Wschodem. Ze względu na coraz żywsze stosunki Gałacu z całym Bliskim Wschodem i rozpoczynaący się tą drogą tranzyt towarów polskich na Bałkany, do Turcji, Palestyny, Syrji i Egiptu, Konsulat Rzplitej Polskiej w Gałacu zwrócił się do odno-

śnych Izb Handlowych, komunikując im, że w jego lokalu istnieje stała wystawa wzorów przemysłu polskiego, obejmująca dotąd już 180 fabryk, i że udziela wszelkich informacyj tyczących się nietylko wystawionych okazów, lecz wogóle całego przemysłu polskiego. Izba Handlowa Grecka w Aleksandrji zwróciła się do Konsulatu, proponując w odpowiedzi na jego pismo oddanie na usługi polskich eksporterów łamów swego pisma oraz umieszczenie na istniejącej przy Izbie Wystawie wzorów okazów przemysłu polskiego.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Grudziądz obwieszcza przetargi ofertowe, mające się odbyć w miesiącu wrześniu b. r.

Szefostwo Intendantury Warszawa ogłasza wezwanie do składania ofert na dostawę artykułów żywnościowych dla wojska.

Firma polska zgłosiła gotowość sprzedania kolejki wąskotorowej marki: Ohrenstein i Capel — Berlin.

KRONIKA

Ułatwienia eksportowe dla przemysłu drzewnego. Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby eksportowane artykuły przemysłu drzewnego, jak deski, kostki brukowe, płyty posadzkowe, kantówki i sosnowe podkłady kolejowe, wysyłane przez Gdańsk poza granice celne Polski, legitymowały się zamiast wywozową deklaracją celną zaświadczeniem kontroli skarbowej w Tczewie o przejściu tej przesyłki przez st. Tczew. Do zaświadczenia tego winna być dołączona pisemna deklaracja wysyłającego, że przesyłka przeznaczona jest na eksport poza granicę celną Rzeczypospolitej.

Pożyczka kolejowa na giełdzie. Ministerstwo Skarbu przygotowuje się do zamknięcia w najbliższym czasie serji I. 10-procentowej pożyczki kolejowej.

Pożyczka ta zostanie bezzwłocznie wprowadzona na giełdę i będzie mogła być dopuszczona do lombardu w Banku Polskim.

Redyskont w bankach prywatnych. Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że banki prywatne, korzystające z redyskonta w Banku Polskim i zobowiązane przez dyrekcję Banku Polskiego do tego, aby nie pobierały od weksli redyskontowanych więcej niż 24 proc. rocznie, podniosły obecnie stopę procentową do 3 proc. miesięcznie.

Jako rzekome usprawiedliwienie takiego postępowania wysuwane jest twierdzenie, że ostatnie rozporządzenie ministra skarbu o lichwie pieniężnej pozwala brać 3 proc. miesięcznie, licząc w tem 1 proc. z tytułu rzeczywistych kosztów banku przy udzielaniu kredytu.

Wobec tego, że redyskont wekslowy w Banku Polskim nie nastręcza żadnych kosztów, ministerstwo skarbu ogłasza w Monitorze Polskim następujące wyjaśnienie urzędowe:

„W celu ścisłego wykonania rozporządzenia ministra skarbu i ministra sprawiedliwości z dnia 1 sierpnia 1924 o lichwie pieniężnej (Dz. U. R. P. Nr. 70, poz. 684) ministerstwo skarbu jako władza nadzorcza zwraca uwagę, że zgodnie z treścią par. 1 lit. 6 i par. 2 rozporządzenia pomienionego — przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi nie mogą pobierać tytułem zwrotu własnych kosztów wynagrodzenia wyższego od rzeczywiście wyłożonych kosztów, co jednak w żadnym wypadku nie może przekroczyć 12 proc. w stosunku rocznym".

Równocześnie ministerstwo skarbu zwróciło się do Banku Polskiego z wezwaniem, aby bankom, pobierającym więcej niż 2 proc. miesięcznie od kredytów redyskontowanych, kredyty te były zamykane.

Jakie podatki będziemy płacić we wrześniu. Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu wrześniu b. r. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie:

1. podatek od budynków: z dniem 30 września upływa termin płatności państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich przypadającego za okres 1 czerwca do 30 września rb.;

2. podatek przemysłowy: wpłaty miesięczne podatku od obrotu osiągniętego w sierpniu r. b.;

3. podatek majątkowy: spłata I części 2-ej raty podatku majątkowego płatnej w okresie od 10 września do 10 października r. b.;

4. nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem we wrześniu.

Ile podatku dochodowego zapłacimy we wrześniu. Ministerstwo skarbu zarządziło, by pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w miesiącu wrześniu 1924 dokonany był w dotychczasowym trybie według skali ustalonej dla potrąceń podatku w miesiącu maju 1924 roku.

Ulgi podatku obrotowego. Minist. Skarbu rozesłało następującej treści zawiadomienie: ulgi eksportów w zakresie państwowego podatku przemysłowego, stosowane dotychczas jedynie do zakładów przemysłowych i eksportowych, związków producentów, mają być z ważnością od 1 lipca br. rozciągnięte również i na przedsiębiorstwa handlowe oraz przemysłowe, eksportujące gotowe wyroby cudzej produkcji. Na listę wyrobów przemysłowych, do których stosowane są ulgi, wpisano dodatkowo: wyroby koszykarskie, celulozę, aksamit i plusz, wojłoki, filce, podkładki, łubki i laski, wyroby fajansowe, żelatyna, kleje szewckie i stolarskie oraz biel cynkową. Wyraźnie zaznaczono, że przy eksporcie towarów wyżej wymienionych należy przyznawać dla tranzakcji dokonywanych od dnia 1 lipca 1924 r. ulgi podatkowe.

Zmiana rozporządzenia o ulgach celnych. Następujące towary zostały wciągnięte na listę towarów opłacających cło ulgowe: wina do wyrobu winiaku o zawartości alkoholu 16 proc. do 25 proc. do 25 proc., za pozwoleniem ministerstwa skarbu za opłatą 10 proc. cła normalnego; łososie żywe, nieżywe, świeże (mrożone i śnięte) tudzież solone za opłatą 80 proc. cła normalnego; kauczuk, gutaperka, w arkuszach, w płytach, prasowana za opłatą 20 proc. cła normalnego; azotan wapnia, surowy do wyrobu aceonu i kwasu octowego (za zezwoleniem Min. Skarbu) za opłatą 20 proc. cła normalnego. Natomiast ulgowe cła za azotniak zostały podwyższone z 10 proc. na 80 proc. cła normalnego.

Wzrost oszczędności w P. K. O. Od chwili podniesienia oprocentowania oszczędności składanych w P. K. O. do 9 proc. daje się zauważyć silnie wzmożony ruch oszczędnościowy. Według obliczeń statystycznych, począwszy od dnia 1 maja b. r. liczba kont oszczędnościowych wzrosła z 28.086 do 42.725. Suma zaś wkładów oszczędnościowych powiększyła się z 1.842.279 złotych na 3.977.200 złotych.

Wywóz rudy żelaznej. Wobec kryzysu, jaki obecnie przeżywa przemysł hutniczy, jakoteż wobec konieczności utrzymania w ruchu kopalni rud żelaznych a także znacznego zapasu surowca nagromadzonego w hutach — urząd przywozu i wywozu uchwalił zezwolić na wywóz do Czechosłowacji 500.000 kg. rudy żelaznej prażonej.

Skup 6 proc. bonów skarbowych. Min. Skarbu upoważniło Pocztową Kasę Oszczędności do przedterminowego skupu 6 proc. złotych bonów skarbowych, płatnych w myśl ustawy dopiero dnia 15 grudnia 1924 r. Równocześnie ustalona została wysokość tego skupu do 100 zł. dziennie od osoby. Dla ułatwienia funkcjonarjuszom państwowym oraz innych instytucyj wymiany wspomnianych bonów, P. K. O. przyjmuje posyłki bonów zbiorowo, przyczem wypłaty za bony mogą być uskuteczniane przy poborze uposażenia służbowego. Podania zbiorowe w tej sprawie winny być przedstawione w P. K. O. w dwóch egzemplarzach ze szczegółowym wykazem osób, wymieniających bony.

Wzrost śordków obiegowych. Według rozpowszechnionej i w ostatnim czasie dość często powtarzanej opinji, ilość środków pieniężnych, znajdujących się obecnie w Polsce w obiegu, jest zbyt mała i nie odpowiada potrzebom życia gospodarczego. Nie przesądzając, czy twierdzenie takie jest uzasadnione, pamiętać należy o tem, że ilość środków obiegowych nie może być powiększana w sposób

sztuczny i w tempie pospiesznem, lecz zmiany muszą w tej dziedzinie następować w sposób organiczny, a zatem stopniowo.

Jeżeli przyjrzymy się cyfrom z ostatnich kilku miesięcy, zauważymy też istotnie bardzo poważne powiększenie obiegu pieniężnego. Ogólna wartość marek polskich, znajdujących się w obiegu, wynosiła (po przeliczeniu na złote): w końcu października 1923 roku około 75 miljonów złotych, w końcu listopada 1923 r. około 78 milj. zł., w końcu grudnia 1923 r. około 102 milj. zł., w końcu stycznia 1924 r. około 165 milj. zł., w końcu lutego 1924 r. około 293 milj. zł., w końcu marca 1924 r. około 331 milj. zł., w końcu kwietnia 1924 r. około 317 milj. zł.

Tak więc w ciągu pierwszych 4 miesięcy stabilizacji obieg pieniężny wzrósł przeszło 3-krotnie. Po powstaniu Banku Polskiego rozwój idzie w tym samym kierunku, gdyż ogólna ilość wszystkich środków obiegowych (t. j. biletów Banku Polskiego, marek polskich, biletów zdawkowych oraz bilonu metalowego) wynosiła: w końcu maja około 440 miljonów złotych, w końcu czerwca około 489 i w końcu lipca około 531 milj. zł.

A zatem przez pierwsze 3 miesiące istnienia Banku Polskiego ilość środków obiegowych wzrosła więcej niż o 200 miljonów złotych. Procentowy wzrost w poszczególnych miesiącach wynosił:

w maju 21 proc., w czerwcu 14 proc. i w lipcu 13 proc.

Cyfry te świadczą wyraźnie o tem, że w obiegu jest coraz więcej środków pieniężnych mimo że tętno życia gospodarczego w ostatnich miesiącach było słabsze.

Dane niniejsze mają dla faktycznej oceny stosunków daleko większe znaczenie, niż zestawienia porównawcze ilości środków pieniężnych z innemi państwami. Warunki w poszczególnych krajach (poziom i chwilowa konjunktura życia gospodarczego, szybkość obiegu pieniężnego, ilość jednostek pracujących w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców danego kraju) przedstawiają się tak różnorodnie, iż wyciąganie wniosków z cyfr, obliczanych na niejednolitych podstawach, doprowadzi zawsze do mylnych wyników.

Z przemysłu solnego. Zakłady Solvaya w Mątwach pod Inowrocławiem podjęły roboty nad przeprowadzeniem szyby poprzez zalaną kopalnię soli wgłąb na 400 mtr. celem dostania się do bogatych kopalni soli. Jak wiadomo, dawne kopalnie soli zostały zalane wodą; obecnie wodę tę, nasiąkniętą solą, wypompowuje się i wyparowuje z niej sól. Projekt zakładów Solvay,a polega na tem, aby w promieniu budującego się szybu zamrozić chemicznie solankę; po zamrożeniu średnicy szyby obetonować i ocementować i tym sposobem umożliwić wiercenie pomimo zalania wodą. Jeżeli to się powiedzie, będzie miało wielkie znaczenie ze względu na bardzo bogate pokłady soli w tym miejscu. Roboty wstępne zostały już ukończone; przystąpiono do wiercenia szybu.

Nasz bilon. Z każdym dniem zwiększa się ilość bilonu metalowego w obiegu.

Jednogroszówki, wykonane z bronzu monetarnego, zamówione były w Anglji w ilości 20 milj. sztuk. Całe zamówienie zostało już dostarczone do Warszawy.

Dwugroszówki i pięciogroszówki z żółtego metalu są wykonywane w Mennicy Państwowej na Pradze. Produkcja początkowo nieznaczna (około 36.000 sztuk dziennie w kwietniu r. b.) w miarę uruchomienia wszystkich urządzeń, uregulowania maszyn i wyszkolenia personelu rosła bardzo szybko i doszła w chwili obecnej do 270.000 sztuk dziennie, przyczem przewidywane jest dalsze zwiększenie wydajności. W związku z wzrostem produkcji szło zmniejszenie kosztów, które wynosiły w maju 7 zł. od 1000 sztuk, a obecnie 4 i pół złotego. Do końca roku bieżącego Mennica państwowa na Pradze wybije około 20 milj. sztuk dwugroszówek i 40 milj. sztuk pięciogroszówek.

Monety niklowe zamówione zostały w Austrji, Szwajcarji i Hilandji w następujących ilościach:

Dziesięciogroszówki: w Szwajcarji w ilości 100 miljonów sztuk.

Dwudziestogroszówki: w Szwajcarji w ilości 20 milj. szt., w Austrji w ilości 90 milj. szt., w Holandji w ilości 30 milj. sztuk. Ogółem dwudziestogroszówek mieć będziemy 140 miljonów sztuk.

Pięćdziesięciogroszówki zamówiono również zagranicą: w Szwajcarji w ilości 12 milj. sztuk, w Austrji w ilości 14 milj. sztuk. Ogółem pięćdziesięciogroszówek zamówiono 100 milj. sztuk.

Monety srebrne zamówione zostały w Anglji i Stanach Zejdnoczonych. Własne srebro, nagromadzone drogą skupu oraz ofiar na skarb narodowy zostanie przebite we Francji. W r. b. wyprodukowane zostaną:

Monety jednozłotowe: we Francji w ilości 15 milj. sztuk, w Anglji w ilości 24 milj. sztuk, w Stanach Zejdnoczonych w ilości 12 milj. sztuk. Ogółem w r. b. otrzymamy 51 milj. sztuk monet srebrnych jednozłotowych.

Monety dwuzłotowe: we Francji w ilości 7 i pół milj. sztuk, w Anglji w ilości 12 milj. sztuk, w Stanach Zjednoczonych w ilości 6 milj. sztuk. Ogółem monet dwuzłotowych otrzymamy w roku bieżącym 25 i pół miljona sztuk.

Prócz tego ministerstwo skarbu zakupiło w Ameryce na dogodnych warunkach 120 tonn srebra, które jest przeznaczone do przebicia na monety srebrne 1, 2 i 5-złotowe w roku 1925.

Pierwsza partja monet srebrnych nadejdzie do kraju już we wrześniu, w końcu r. b. zostanie wypuszczona ilość monet srebrnych zadawalniająca potrzeby obiegu.

Jednocześnie prowadzona jest energiczna praca nad zorganizowaniem działu złotego w Mennicy państwowej. Roboty budowlane są już na ukończeniu, maszyny i urządzenia są częściowo sprowadzone, częściowo zamówione, tak, że w październiku uda się uruchomić prawdopodobnie rafinerję, odlewnię, walcownię i inne działy pomocnicze. Kierownictwo medaljerni będzie powierzone rzeźbiarzowi artyście p. St. Lewandowskiemu.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej. W nr. 70 „Dziennika Ustaw" z dn. 14 sierpnia r. b. wydrukowane zostało rozporządzenie ministra skarbu i ministra sprawiedliwości o lichwie pieniężnej, którego mocą przedsiębiorstwa bankowe obowiązane są co miesiąc przedstawiać wykazy najwyższych procentów i prowizji oraz wynagrodzenia pobieranego tytułem zwrotu własnych kosztów przy dyskoncie weksli, od kont debetowych rachunku bieżącego, od rachunków debetowych otwartego kredytu, od pożyczek terminowych, gwarancji z tytułu eksportu, gwarancji z tytułu indosu na wekslu i innych, od zaświadczeń walutowych, inkasa, zleceń giełdowych i za wydawanie akredytyw.

Przy czynnościach kredytowych korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym, zwrot zaś własnych kosztów aż do odwołania nie może przekraczać 12 proc. w stosunku rocznym.

Umowy zawarte przed 1 lipca r. b., i przewidujące wyższe korzyści, ulegają wykonaniu w ten sposób, iż korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu płatności, nie przekraczającej 3-ch miesięcy od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia.

Ulgi wywozowe dla drzewa. Ze względu na chęć uprzywilejowania wywozu drzewa przez Gdańsk nie udziela się ulg wywozowych dla przesyłek drzewa idących przez Grajewo, a skierowywanych dalej do Królewca i Kłajpedy.

Wyjątek stanowią przewozy papierówki, mianowicie ze względu na to, iż nie stanowi ona objektu wywozu morzem, a zużywana jest na miejscu w fabrykach celulozy i papieru w Tylzy, Królewcu i w Kłajpedzie.

Opłaty wywozowe od drzewa. Na mocy obwieszczenia p. Ministra Skarbu zostały zawieszone aż do odwołania opłaty wywozowe od słupów telegraficznych, drzewa kopalnianego i papierówki (za wyjątkiem osikowej). Pozostają zaś bez zmiany opłaty wywozow eod budulca iglastego, od drzewa liściastego nieobrobionego, od osiki nieobrobionej, od papierówki sikwej, od bali i desek osikowych. Ulgi wywozowe mają na celu wzmocnienie eksportu drzewa, który w ostatnich czasach silnie ucierpiał wskutek konkurencji Rosji na rynkach zagranicznych.

Opłaty wywozowe od jęczmienia i słodu. Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu opłata wywozowa od

jęczmienia została ustalona na 15 złotych od tonny, zaś opłaty wywozowe od słodu zostały zawieszone aż do następnego rozporządzenia. — Eksport przetworów rolnych staje si ęobecnie koniecznością w związku z załamaniem się aktywności naszego bilansu handlowego, który dotychczas opierał się głównie na wywozie węgla, który to wywóz staje się coraz trudniejszy.

Traktat polsko-jugosłowiański. Na mocy art. 12 traktatu polsko-jugosłowiańskiego, wolny tranzyt wszelkich towarów został wzajemnie zagwarantowany i żadne opłaty z tytułu tranzytu nie są wogóle pobierane.

Zniesienie listy towarów zakazanych do wywozu. Do dnia 1 grudnia rb. w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — lista towarów zakazanych do wywozu zostaje zredukowana do jednej tylko pozycji, a to „jaj". Ponieważ jednak podział kontyngentów jaj został już uskuteczniony w kwietniu z góry na cały rok, a zatem obecnie pozostaje tylko manipulacja wydawania pozwoleń bez zwykłych konsekwencyj wszelkich podziałów.

Podwyższenie cen węgla. Rada Zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie przy układaniu nowego cennika na węgiel, zasadniczą cenę (bez podatku) nieco podwyższyła, a więc ostatnio wynosi łącznie z podatkiem państwowym obrotowym i komunalnym 24,50 zł. za 1 t. węgla grubego loco kopalnia (zamiast 23,65 zł.).

Do hut jednak niema to zasadniczego znaczenia, gdyż udzielany im przez kopalnie rabat jest wymierzany w ten sposób, aby cena węgla netto pozostawała ta sama jaka była w czerwcu r. b.

Biuro Inicjatywy Gospodarczej. Otrzymujemy poniższy komunikat:

Nowy okres życia gospodarczego, w który wprowadziła nas sanacja skarbu, wymaga od każdego przemysłowca-kupca ścisłej, wytężonej, energicznej pracy, oraz maximu minicjatywy. Chcąc przyjść tu z pomocą, powstało obecnie w Katowicach przy Redakcji „Przemysłu i Handlu Górnośląskiego" specjalne Biuro I. G. Inicjatywy Gospodarczej, które wzięło sobie za cel czynną pracę nad rozwojem gospodarczym kraju i intensyfikacji eksportu polskiego.

Biuro to załatwia wszystkie swoje czynności i stawia swe usługi sferom przemysłowo-handlowym całej Polski bezpłatnie do usług, za zwrotem wyłącznie kosztów portorji i biurowych, które wynoszą znikome sumy. Biuro to udziela wszelkich informacyj, wskazówek, porad dotyczących życia gospodarczego całej Polski, a szczególnie Górnego Śląska, jak również pośredniczy przy nawiązywaniu stosunków handlowych z zagranicą. Prócz tego Biuro to postawiło sobie za cel powoływanie nowych warsztatów pracy gospodarczej do życia i dlatego należałoby zalecać wszelkim osobom, w tych sprawach zainteresowanym, podawać swe adresy i bliższe informacje do tego Biura celem nawiązania stałego kontaktu.

Biuro I. G. posiada wszechobejmującą organizację zagraniczną, będąc w bezpośredniej łączności z amerykańskiem towarzystwem I. T. D., Centrala którego mieści się w Chicago, a która to organeizacja dysponuje 100 dużemi filjami i organami na całej kuli ziemskiej.

Biuro I. G. powstało przy Redakcji czasopisma gospodarczego „Przemysł i Handel Górnośląski", do Komitetu Redakcyjnego, którego to pisma należą, jak wiadomo, najwybitniejsze osobistości Górnego Śląska i całej Polski, ma doniosłe znaczenie i może się realnie przyczynić do praktycznego rozwoju gospodarczego naszego kraju. Biuro to niema na celu żadnych interesów materjalnych i oddaje swe usługi bezpłatnie.

Adres Biura: „Przemysł i Handel Górnośląski" II. Biuro I. G. Katowice G. Śl., ul. Sobieskiego.

Uprzejmość w stosunkach handlowych z zagranicą. Wydział Handlu Zagranicznego Dep. Handl. Ministerstwa Przemysłu i Handlu komunikuje nam za pośrednictwem Centralnego Związku Pol. Przemysłu, Górn., Handlu i Finansów:

„Konsulat Polski w Brukseli zwraca uwagę, iż belgijskie sfery handlowe zniechęcają się często tem, iż firmy polskie na listy ich albo wcale nie odpowiadają, albo też z wielkiem opóźnieniem i to nie w języku francuskim. Przynosi to stratę nietylko dla tych firm, lecz szkodzi również pośrednio innym firmom, chcącym nawiązać stosunki handlowe z Belgją.

Komunikując tę zupełnie słuszną uwagę Konsulatu, Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o poinformowanie naszych firm, że korespondencję z firmami zagranicznemi wogóle należałoby traktować jako bardzo pilną, a na listy z Belgji odpowiadać, o ile możności, w języku francuskim".

Generalny Konsulat Amerykański otrzymał z Wydziału oświaty szkół miejskich w Los Angelos list następującej treści:

„Tworzymy obecnie ruchome muzeum wychowawcze dla szkół miejskich w Los Angelos. Cały zebrany przez nas materjał przejdzie przez 240 szkół należących do okręgu Los Angelos. Eksponaty będą wydawane nauczycielom poszczególnych szkół w czasie, kiedy odnośny przedmiot jest nauczany.

Specjalnie pożądany jest materjał **ilustrujący produkcję, rzemiosła,** obyczaje i wyznania różnych narodów.

Czy Szan. Panowie mogliby pomódz nam w otrzymaniu takiego materjału, lub wskazać osoby, któreby mogły to uczynić?

Każdy użyczony nam eksponat **będzie zaopatrzony napisem wymieniającym z uznaniem firmę** lub osobę, od której takowy pochodzi".

Tabela o systemie prawnym waluty polskiej. Ukazała się jako odbitka z tygodnika „Przemysł i Handel", organu Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w opracowaniu adw. Wł. Józefa Szatensztejna, radcy prawnego Ministerstwa Skarbu, tabela o systemie prawnym waluty polskiej.

Tabela powyższa zawiera szczegółowe dane co do warunków emisji, stopy i kagi monetarnej oraz zdolności walutowej, wymienialności i t. p. każdego ze środków płatniczych, mających obecnie obieg.

Główny skład wydawnictwa w księgarni F. Hoesicka, Warszawa, Senatorska Nr. 24.

Rynek towarowy i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 20. VIII. 1924 r. w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonę franco wagon stacja załadowania:

Surówka odlewn. „Chlewiska" na węglu drzewn.	160.—
Surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1	170.—
Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. I	165.—
Złom żeliwny (fragment lany)	100.—
Żelazo handlowe krajowe	222.—
Bednarka gorąco walcowana	256.—
Bednarka zimno walcowana	445.—
Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy od 5¼ do 8 mm)	274.—
Blacha (cena zasadnicza)	282.—
Koks karwiński	48,10
„ górnośląski twardy	39.—
„ górnośląski miękki	37,60
Węgiel kowalski myty cieszyński	36,65
„ dąbrowski gruby	24,50
„ górnośląski gruby	29,60
Cegła ogniotrwała normalna (za sztukę gr. 15)	60.—
„ ogniotrwała kopulakowa	65.—
Glina ogniotrwała mielona	25.—
Zaprawa szamotowa	32,50
Grafit podwójnie szlamowany	132.—
Kamień wapienny	4.—

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemicznie czysty gwarantowany	230.—
Olej wrzecionowy 2—5/20°	26,87
„ wrzecionowy 5—9/20°	27,97
„ maszynowy 2—3/50°	28,52
„ maszynowy 3—3,5/50°	32,37
„ maszynowy 4—4,5/50°	35,67

„ maszynowy 5—5,6/50° 41,94
„ maszynowy 6—6,5/50° 46,40
„ cylindrowy do pary przegrzanej ponad 10 atm. 61,41
„ cylindrowy do pary nasyconej 44,47
Smar Tovotte'a 58,27
Benzyna 721°730 61,29
„ 741/750 51,58
„ ponad 775/785 41,78

Polska Wytwórnia Samochodów. Pertraktacje polskich przemysłowców łącznie z grupą włosko-francuską z rządem w sprawie uruchomienia wielkiej polskiej wytwórni samochodów, zostały ukończone. Towarzystwo budowy motorów „Ursus" przystąpiło na skutek tego układu do budowy fabryki samochodów. Rząd udzielił fabryce tej znacznych zamówień, oraz ma wypłacić odpowiednie zaliczki. Umowa w tej sprawie została podpisana w ostatnich dniach. Zdolność wytwórcza nowej fabryki określona została na 300 samochodów rocznie.

Eksport galanterji metalowej. Zwracamy uwagę Przemysłowcom, że otwiera się możliwość eksportu galanterji metalowej, jak wazonów, popielniczek, dekoracyjnych ornamentów i t. p. do Australji, na rynkach której sprzedawane są w poważnych ilościach wyroby czesko-słowackie.

W sprawach eksportu należy zwracać się do p. R. C. Unterwood'a pod adresem: C. Ash Sons & Coy Ltd. Broad St. Golden Aquare London W. I.

Traktaty handlowe polskie. Poza traktatami handlowemi, zawartemi dotychczas przez Polskę, przewidziane jest zawarcie w terminie mniej więcej rocznym traktatów handlowych z następującemi państwami: Traktat handlowy z Rosją, Niemcami, Czechosłowacją, Austrją (rewizje dotychczasowego traktatu). Następnie przewidziane są traktaty ze Szwecją i Norwegją (które podpisane zostaną prawdopodobnie w ciągu najbliższego czasu w Warszawie), z państwami Bałtyckiemi, z Hiszpanją, Persją, Stanami Zjednoczonemi.

Prace ustawodawcze w Ministerstwie Skarbu. W związku z uchwaleniem t. zw. ustawy o pełnomocnictwach — Departament Obrotu Pieniężnego opracował program prac ustawodawczych, jakie zamierza uskutecznić jeszcze w roku bieżącym.

Niektóre punkty tego programu zostały już przygotowane, mianowicie:

a) Wysokość odsetek ustawowych, t. j. tych, które biegną nawet w braku umowy. Są to odsetki, które przypadają każdemu wierzycielowi bądź to w chwili protestu weksla, bądź też od chwili wytoczenia powództwa. Odsetki ustawowe w dotychczasowem prawodawstwie określone zostały w wysokości 4—6 od sta rocznie. Stopa ta w porównaniu z rzeczywistemi stosunkami na rynku — jest za niska.

b) Zaginione tytuły na okaziciela.

Chodzi tu głównie o papiery wartościowe, wywiezione do Rosji. Na mocy dotychczasowych przepisów posiadacze tych papierów nie korzystali z dostatecznej ochrony, a pozatem zyski na tych papierach częstokroć przypadały pozostałym akcjonarjuszom spółki, względnie tylko członkom Zarządu Spółki.

Nowe rozporządzenie projektuje dać większą ochronę tym, którzy swoje prawo własności zaginionych papierów udowodnią sądownie. Natomiast wszystkie papiery wartościowe, co do których nikt nie potrafi wylegitymować się ze swoich praw — przechodzą na Skarb Państwa.

c) Reforma prawa całkowitego i wekslowego.

Projekty te przewidują jednolite przepisy dla całej Rzeczypospolitej i oparte zostały na projektach przyjętych przez Konwencję haską.

d) Prawo warrantowe, t. j. prawo o domach składowych i warrantach.

e) Prawo o obligacjach

Opracowuje się jednolite przepisy.

f) Prawo akcyjne.

Opracowuje się nowelę, któraby regulowała w najistotniejszych częściach stosunki w spółkach akcyjnych.

Z przemysłu papierniczego. Ogólny zastój w życiu gospodarczym Polski do pewnego stopnia dotknął i przemysł papierniczy. Jednak zastój w przemyśle papierniczym nie jednakowo odbił się na wszystkich papierniach.

Papiernie produkujące papiery drukowe — gazetowe mają i obecnie całkowity zbyt zapewniony; to też pracują one pełną parą. Nadal w gorszych warunkach znajdują się papiernie, produkujące lepsze i wykwintne gatunki papieru. Hurtownicy posiadają jeszcze pewne zapasy tych gatunków papieru, powstrzymują się przeto w obecnym czasie ogólnego braku gatowizny chwilowo od dalszych znaczniejszych zakupów. To też i papiernie te częściowo, lecz nie w zbyt szerokich ramach, zmniejszyły swą zdolność wytwórczą. Jednak zapasy papieru lepszych gatunków nie są zbyt wielkie u hurtowników. Wobec tego spodziewana jest jesienią poprawa sytuacji. Pomimo chwilowej niezbyt pomyślnej konjunktury w przemyśle papierniczym, — czynione są usilne starania w kierunku czy to budowy nowych papierni, czy to rozszerzenia starych przez postawienie nowych maszyn papierniczych. Chwilowo mamy do zanotowania realizujące się już projekty rozszerzenia dwóch starych papierni; — tak, iż Polsce przybywa ogółem 5 maszyn papierniczych na ogólną ilość 17 obecnie egzystujących. Przyczem wydajność tych nowych maszyn będzie znacznie większa, niż wydajność obecnie czynnych maszyn.

Do obecnej produkcji papieru koło 360—400 wagonów miesięcznie Polsce przybywa produkcja koło 200 wagonów miesięcznie, a więc obecna produkcja wzmaga się o 50%. Na tem jednak jeszcze nie kończą się projekty dalszych budowli: sfery finansowo-przemysłowe w dobrze zrozumiałym własnym interesie pragną i nadal lokować swe kapitały w tej gałęzi przemysłu, wierząc w jego pomyślną przyszłość rozwojową.

Fałszywe pięćdziesięciogroszówki. Ostrzegamy przed przyjmowaniem fałszywych 50-groszówek, które pojawiły się w tych dniach w obiegu. Są one bardzo nieudolnie wykonane z jakiejś mieszaniny ołowianej, bardzo mało podobnej do niklu, z którego wykonane są prawdziwe monety 50-groszowe.